

„Karp Królewski”

Niedaleko hen w dolinie,
kędy Skawa wartko płynie,
głośno mówi się o gminie
z której karp królewski słynie.

Zamek w niej jest położony
wieńcem z drzew on otoczony.

Czasy książąt on pamięta.

Kiedy pany się zjeżdżali,
wielkie uczyty wyprawiali.

Karp złocisty lśnił na stole
wraz z zwierzyną z polowania.

Swojskie jadło, miody pitne,
czasy były to wybitne....

Spytkowice wysławiano,
coraz częściej w nich bywano.

Dziś, choć zamek opuszczony,
nadal wabi on w swe strony.

Bo legenda pozostała,
Gmina Doliną Karpia się nazwała,

Smak o karpniu w kulinarnych
przepisach zachowała.

Karp królewski jest podany
i u babci i u mamy.

I w warzywach i w śmietanie

Karp królewski rarytasem
długo tu pozostanie

Karol Choczyński

Zespół Szkolno-Przedszkolny Bachowice